

O. Jerzy Kempys OCist

Szkoła Wyższa im. B. Jańskiego w Krakowie

Samobójstwo u starożytnych Rzymian na podstawie pism moralnych Lucjusza Anneusza Seneki

Życie każdego człowieka to ciągła wędrówka ku śmierci¹, i choć śmierć zazwyczaj nie przychodzi nagle, lecz postępy robi powoli, a więc „umieramy po troszeczkę co dzień. Co dzień bowiem ucho-
dzi jakaś część życia i nawet wtedy, gdy rośniemy, życie się skrac-
ca”², mimo to wielu ludzi, z różnych powodów, pragnie śmierci i od-
biera sobie życie.

Starożytni Rzymianie uważali, że z życiem jest podobnie jak z bajką: nie ważne jak długo trwa, najważniejsze jest tylko dobre za-
kończenie³. Według nich, to człowiek decyduje, kiedy skończy się
jego ziemski droga – czyli sam może odebrać sobie życie⁴. Przykładem
takich poglądów i przewodnikiem naszych rozważań będzie Lucjusz
Anneusz Seneka (4 r. p.n.e. – 65 n.e.), przedstawiciel filozofii stoickiej
z I w n.e., wychowawca Nerona i wielki autorytet moralny Rzymu,

¹Por. L. A. Seneka, *O pocieszeniu do Polibiusza*, (XI, 2), [w:] L. A. Seneka, *Dialogi*, Warszawa 1989, s. 526.

²L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, Kraków 1961 (III, 24, 19–20), s. 91–92.

³Por. tamże, (VIII–XIII, 77, 20), s. 315.

⁴Zupełnie inaczej jest w chrześcijaństwie – Bóg jest Panem życia i śmierci: „To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza” (1 Sm 2, 6).

który skazany na śmierć przez swego wychowanka, nie czekając, aż wyrok zostanie wykonany, popełnił samobójstwo⁵.

W obecnym opracowaniu najpierw zostaną przedstawione główne przyczyny samobójstw i ich realizacja oraz opis czterech z nich, a następnie sytuacje, w których nawet stoicy radzili zaniechania samobójstwa.

Przyczyny samobójstwa

Zapytajmy: Co prowadzi ludzi do samobójstwa? L. Seneka podaje trzy główne przyczyny samobójstw w starożytnym Rzymie: pogarda dla życia, pożądanie śmierci i szukanie śmierci ze strachu przed śmiercią.

Pogarda dla życia to „nie tyle nienawiść życia, ile obrzydzenie do niego – Seneka wyjaśnia – [że] wpadamy w nie (...) gdy mówimy: «Jak długo jeszcze będzie się powtarzać to samo? Oto zbudzę się i znów zasnę, będę łaknął i... [głód zaspakajał], będę znosił chłody i skwary. Nic z tego nie ma końca, lecz wszystko tworzy jakieś koło, wciąż uchodzi i znów przychodzi. Noc wypiera dzień, a dzień każe ustąpić nocy; lato kończy się jesienią, po jesieni nastaje zima, a tej znów kres stanowi wiosna. Wszystko przemija po to, by znów wrócić. Nic nowego nie robię, nic nowego nie widzę. Wszak można to sobie kiedyś obrzydzić». [I dlatego] jest wielu takich, którzy mają życie nie za uciążliwe, ale za niepotrzebne”⁶. Tacy ludzie dochodzą do przekonania, że życiem należy gardzić⁷. Tym, którzy uważają, że trudno jest doprowadzić umysł do takiego lekceważenia życia, filozof odpowiada: „Czy nie wiesz, z jak błahych powodów rodzi się to lekceważenie? Oto jeden powiesił się na sznurze przed drzwiami ukochanej; drugi rzucił się z dachu, by nie słyszeć więcej złorzeczeń

⁵ Zob. S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 202.

⁶ L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (III, 26), s. 93. „Pomyśl tylko, jak długo czynisz wciąż jedno i to samo. Jedzenie, sen, zaspakajanie chuci – oto koło, w którym się kręcisz” – L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 77, 6), s. 311.

⁷ L. A. Seneka, *O życiu szczęśliwym* (XXI, 1), [w:] L. A. Seneka, *Dialogi*, dz. cyt., s. 212.

swego pana, trzeci rozpruł sobie brzuch nożem, aby nie zawrócono go z ucieczki”⁸. Czy jednak powód był na tyle ważny? Seneka uważa, że czymś naprawdę wielkim jest piękna, rozważna i mężna śmierć⁹.

Konsekwencją pogardy dla życia i kolejną przyczyną samobójstw było *pożądanie śmierci*. Seneka pisał do swego przyjaciela: „Spotkasz niektórych życzących sobie śmierci, i to mocniej nawet w pewnych wypadkach, niż zwykle pożąda się życia (...) czasem wynika [to] z gwałtownego uniesienia lub jakiegoś nagłego zniechęcenia (...) Niejeden zbliża się do śmierci pełen gniewu”¹⁰. Filozof radzi panować nad gniewem dopóki rzeczy nie wydają się do tego stopnia nie do zniesienia, by zmuszały do ustąpienia z życia¹¹.

Aby nie doprowadzić siebie do samobójstwa, trzeba

uniknąć tej namiętności, która opanowała tak wielu, a mianowicie pożądania śmierci. Istnieje bowiem w ludziach (...) skłonność, która zniewala nieraz mężów szlachetnych i mających najbystrzejsze umysły, nieraz zaś gnuśnych i bezwartościowych. Tamci życiem pogardzają, ci zaś czują się przez nie uciśnieni¹².

Filozof dochodzi do przekonania, że śmierci może pragnąć zarówno człowiek mądry, mężny lub nieszczęśliwy, jak i znudzony życiem¹³. W tej grupie ludzi są i tacy, którzy powtarzają, że chcą umrzeć jak najprędzej.

I czymże wedle ciebie ma być to „jak najprędzej”? Jaki dzień wyznaczysz dla niego? Może to nastąpić szybciej, niż sobie życzysz. Sła-

⁸ L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (I, 4, 4), s. 9–10. Podobnie jest i w naszych czasach: zawód miłośny, niepowodzenia w szkole, kłótnia rodzinna, pretensje spadkowe, płacz dziecka – i śmierć zbiera swoje żniwo.

⁹ Por. L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 77, 6), s. 311.

¹⁰ Tamże, (IV, 30, 12), s. 111.

¹¹ Por. L. A. Seneka, *O gniewie* (III, XVI, 1), [w:] L. A. Seneka, *Dialogi*, dz. cyt., s. 356. Jak panować nad gniewem, według Seneki, wyjaśniłem w wykładzie pt. *Nauka o gniewie na podstawie pism Lucjusza Anneusza Seneki*, [w:] M. J. Kempys, *Misja nauczyciela dla dobra człowieka i społeczeństwa. Wykłady duszpasterza wygłoszone do nauczycieli DN „OSTOJA” w roku szkolnym 2007/2008*, Kraków 2008, s. 29–39.

¹² L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (III, 24, 25), s. 93.

¹³ Por. tamże, (VIII–XIII, 77, 6), s. 311.

bej to duszy słowa, chcącej wzbudzić współczucie takim życzeniem. Bo nie chce umrzeć ten, kto śmierci pragnie¹⁴.

Była jeszcze inna przyczyna samobójstw u starożytnych Rzymian: *szukanie śmierć ze strachu przed śmiercią*. Seneka uważał, że „głupotą (...) jest umierać ze strachu przed śmiercią. Oto idzie ten, kto ma cię zabić. Poczekaj. Czemuż chcesz go uprzedzić? Dlaczego bierzesz na siebie wykonanie cudzego okrutnego zamierzenia? Czy zazdrościsz swemu oprawcy, czy może go oszczędzasz?”¹⁵ I choć śmierć dłużej trwająca niechybnie jest gorsza, nie trzeba wielkiej odwagi, aby dzieło śmierci zapoczątkować, to jednak takie postępowanie – według filozofa – jest niemoralne i głupie¹⁶. Rzecz przedziwna, że to właśnie przydarzyło się samemu Senece – odebrał sobie życie, nie czekając na wykonanie wyroku, choć wcześniej zapewniał, że „mędrzec, choćby zagrażała mu haniebna śmierć, choćby wiedział o postanowionej dla siebie kaźni, nie przyłoży ręki do swej zagłady. Dopiero by sobie dogodził!”¹⁷ By zrozumieć takie postępowanie filozofa, trzeba pamiętać o innych jego wypowiedziach, gdzie mówi:

„[mędrzec] za nieważne zgoła dla siebie poczytuje, czy sam sobie koniec uczyni, czy też doczeka się innego końca oraz czy nastąpi to później czy wcześniej (...); wcześniej się umrze, czy później – na tym bynajmniej [mu] nie zależy; chodzi o to, czy się umrze dobrze, czy źle. dobrze umrzeć zaś – to uniknąć niebezpieczeństwa złego życia”¹⁸,

a złe życie jest dla człowieka jeszcze większym niebezpieczeństwem niż szybka śmierć. Człowiek naprawdę wielki żyje tyle, ile żyć powinien, a nie tyle, ile żyć może. Często zastanawia się, gdzie ma żyć,

¹⁴ Tamże, dz. cyt., (XIX, 117, 24), s. 631.

¹⁵ Tamże, (VIII–XIII, 70, 8), s. 258.

¹⁶ Por. L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, (VIII–XIII, 70, 12), s. 259; zob. tenże, *O Opatrzności* (II, 12), [w:] L. A. Seneka, *Dialogi*, dz. cyt., s. 589.

¹⁷ L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 70, 8), s. 258.

¹⁸ Tamże, (VIII–XIII, 70, 5–6), s. 257; Jako przykład życia niegodnego człowieka, Seneka przywołuje postać pewnego Rodyjczyka, który, wtrącony przez tyrana do klatki i karmiony niby dzikie zwierzę, gdy ktoś radził mu, by powstrzymał się od przyjmowania pokarmu, odpowiedział: „Póki żyje, powinien człowiek spodziewać się wszystkiego” – L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 70, 5–7), s. 257.

z kim, w jaki sposób i czego ma dokonać. Ważniejsze dla niego jest to, jakie ma być jego życie, a nie jak długie¹⁹.

Zupełnie inaczej zachował się w obliczu śmierci grecki filozof „Sokrates [który, choć] mógł zakończyć życie przez wstrzymanie się od pokarmu i umrzeć raczej przez zgłodzenie się niż od trucizny. Mimo to spędził w więzieniu na oczekiwaniu śmierci aż trzydzieści dni nie z tą myślą, że wszystko może się jeszcze stać, że tak długi okres pozwala spodziewać się wielu rzeczy, lecz po to, by okazać swą uległość prawu, aby dać przyjaciółom możliwość wykorzystania ostatnich dni Sokratesa. Cóż byłoby głupszego niż pogardzać śmiercią, a zarazem obawiać się trucizny?”²⁰.

Ostatecznie Seneka uważa, że nie należy kupować życia za wszelką cenę i źle jest żyć w okowach konieczności, gdyż żadna konieczność nie zmusza nas do konieczności życia. Dlatego samobójstwo – według niego – było moralnie dopuszczalne²¹.

Dokonanie samobójstwa

Gdy już człowiek postanowił odebrać sobie życie, szuka sposobu jak tego dokonać. Myśliciel uważa, że, „temu, kto chce wyrwać się i odejść [z życia], nic nie stoi na przeszkodzie. Natura trzyma nas wszak na otwartym miejscu”²². Według niego również sam rozum zaleca, by umierać tak, jak się komu podoba i dodaje, że z wielu możliwości piękna jest śmierć gwałtowna²³: „Oto w którąkolwiek stronę się stronę, tam wszędzie jest kres wszelkiego nieszczęścia. Czy widzisz tamtą urwistą górę? Z niej zstępuje się do wolności. Widzisz tamto, hen, morze, tamtą rzekę i tamtą studnię? Tam na dnie mieszka wolność. Widzisz tę gałąź niską, uwiędłą w słońcu i nie rodzącą owoców? Z niej zwisa wolność. Widzisz swą szyję, swe gar-

¹⁹ Por. L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt. (VI, 58, 34), s. 205; (VIII–XIII, 70, 4–5), s. 257.

²⁰ Tamże, (VIII–XIII, 70, 9), s. 258.

²¹ Tamże, (I, 12, 10), s. 39; (VIII–XIII, 70, 7), s. 257–258.

²² Tamże, (VIII–XIII, 70, 24), s. 262.

²³ Por. L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 70, 27–28), s. 263; Katon uważał, że „piękne życie nie jest dobrem większym niżli piękna śmierć” – L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 71, 16), s. 268.

dło, swe serce? To są miejsca ucieczki z niewoli. Wskazuję ci drogi wyjścia zbyt trudne i wymagające wielkiej odwagi i siły? Pytasz, jaka droga najłatwiej prowadzi do śmierci? Więc proszę, jest nią każda dowolna żyła w twoim ciele”²⁴. Filozof uważa, że tego, kto chce umrzeć raczej nikt nie powstrzyma. Może bowiem obrać sobie dowolną część przyrody: wodę, ziemię czy powietrze: „Wszystkie one są zarówno przyczynami życia, jak i drogami wiodącymi do śmierci”²⁵.

Zdarza się jednak, jak zauważa, że człowiek, który chce odejść z życia rozgląda się za odejściem przyjemnym. Jeśli ma do wyboru wiele sposobów, namyśla się i wybiera dla siebie odpowiedni. Gdy zaś nie ma wyboru, odpowiednim staje się najbardziej nawet niezwykły i bezprzykładny. Temu, kto ma dosyć odwagi nie zabraknie również przemyślności²⁶: „Co do życia każdy musi stosować się także do innych, co do śmierci – tylko do siebie: najlepsza jest ta, która się podoba. Nierozsądnie jest myśleć: «Ktoś może powiedzieć, że postąpiłem nie dość mężnie, ktoś inny, że zbyt lekkomyślnie, jeszcze ktoś, że był do wyboru jakiś piękniejszy rodzaj śmierci»”²⁷ Znajdą się i tacy – uważamy, że słusznie – którzy uważają, że trzeba czekać końca wyznaczonego przez naturę, i źle ocenią twój postępki. Zabraniają oni samobójstwa i uważają to za bezbożność, gdy ktoś sam przyczynia się do własnej zagłady²⁸.

²⁴ L. A. Seneka, *O gniewie*, dz. cyt., (III, XV, 4), s. 355–356.

²⁵ L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (XIX, 117, 24), s. 630.

²⁶ Por. tamże (VIII–XIII, 70, 24), s. 262–263; Seneka pisze, że „podczas igrzysk poświęconych walkom ze zwierzętami jeden z Germanów, gdy przygotowywano go do porannego przedstawienia, oddalił się dla wypróżnienia (...) Tam kij ów z uwiązaną gąbką, przeznaczony do oczyszczania kału, wepchnął sobie w całości do gardła i zatkawszy przewód oddechowy pozbawił się ducha. Oto był czyn obelżywy dla śmierci! Istotnie, dokonało się to niezbyt czysto i niezbyt powabnie, lecz czy może być coś głępszego niż umierać wybrednie? O, dzielny mężu, godny, aby mu dano wybór śmierci! (...) znalazł zarówno sposób zadania sobie śmierci, jak i broń, ażeby dać ci do poznania, iż do pozbawienia się życia nie ma innej przeszkody oprócz naszej woli. Niechaj sądzą o postępku tego bardzo dzielnego człowieka, jak się komu podoba, byleby się ostało to, iż najplugawszą śmierć trzeba postawić wyżej od najwytworniejszej niedoli” – L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 70, 20–21), s. 261–262.

²⁷ Tamże, (VIII–XIII, 70, 12–13), s. 259.

²⁸ Por. tamże, dz. cyt., (VIII–XIII, 70, 13–15), s. 259–260.

Seneka stawia pytanie: Co wtedy, ciało jest niezdatne do wykonywania swych posług?²⁹ I sam odpowiada: „W żadnej sprawie nie powinniśmy okazywać posłuchu duszy naszej bardziej niż w sprawie śmierci. Niechaj dusza wychodzi drogą, którą sobie upodoba: czy to obierze sobie miecz, czy to powróż, czy jakąś truciznę, która przenika do tętnic, niech rusza dalej i niechaj rozerwie pęta niewoli (...) Podobna ci się – żyj. Nie podoba się? – wolno powrócić tam, skądś przyszedł”³⁰. A więc dopuszcza także eutanazję³¹, i radzi, by się na śmierć przygotować i chętnie ją przyjąć, a nawet – jeśliby tego wymagały okoliczności – samemu ją przywołać. Dla niego, nie ma żadnej różnicy, czy to ona do nas przychodzi, czy my do niej³²: „jeśli coś przeszkadza ci dobrze żyć, to jednak nie przeszkadza [ci] dobrze umrzeć”³³.

Opisy niektórych samobójstw

L. Seneka opisuje cztery samobójstwa: Katona, Scypiona, Marcellinusa i chłopca Lakończyka. Katon przed śmiercią

owej ostatniej nocy czytał dzieło Platona, mając miecz podłożony pod głowę? Przy końcu życia postarał się właśnie o te dwa środki: o pierwszy po to, by chciał umrzeć, o drugi po to, by mógł umrzeć. Rozporządziwszy tedy wszystkimi sprawami (...) zadał sobie śmiertelną ranę, a po przewiązaniu jej przez lekarzy, gdy miał już mniej krwi i mniej sił, lecz tyleż co przedtem odwagi, rozgniewany nie tylko na Cezara, ale i na siebie, otworzył ranę gołymi rękami i wspaniałego ducha swego, co pogardzał wszelką pomocą, nie tyle wyzionął, ile wyrzucił³⁴.

Podobnie zakończył życie Scypio. Gdy wiatr przeciwny skierował jego okręt do Afryki, i tam znalazł się w rękach nieprzyjaciół,

²⁹ Por. tamże, dz. cyt., (VI, 58, 34), s. 205.

³⁰ L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 70, 12. 15), s. 259–260.

³¹ Natomiast Kościół katolicki zawsze stoi na straży życia – od chwili poczęcia, aż do naturalnej śmierci – zob. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 2.

³² Por. L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VII, 69, 6), s. 255.

³³ Tamże, (II, 17, 5), s. 59.

³⁴ Tamże, (III, 24, 6–8), s. 88.

przebił się mieczem. Pytany przez wrogów, gdzie wódz się znajduje, odpowiedział: „Wódz ma się dobrze”³⁵. Kolejny z samobójców Marcellinus

Nie potrzebował ani miecza, ani puszczania krwi: przez trzy dni wstrzymywał się od pokarmu i kazał we własnym pokoju ustawić namiot. Potem wniesiono tam wannę, w której przez dłuższy czas leżał, a gdy raz po raz dolewano mu gorącej wody, z wolna opadał z sił (...) skonał bardzo spokojnie i z życia się wy dostał³⁶.

Seneka stwierdza, że również dzieci zdolne są do samobójstwa:

Mamy oto przekazane nam podanie o niedorosłym jeszcze Laokończyku, który, pojmany do niewoli, wołał w swym doryckim narzeczu: „Nie będę niewolnikiem!” I dotrzymał słowa. Gdy tylko kazaano mu spełnić niewolniczą posługę, przy czym była to posługa uwłaczająca, bo dostał rozkaz przyniesienia nocnika, uderzył i rozbił o ścianę głowę (...) [Filozof pyta:] Jakież więc jest powód do trwogi, jeżeli nawet dzieci potrafią umierać odważnie?³⁷

Dla Seneki ostatnią granicą wszelkiego nieszczęścia jest wyjść z kręgu żyjących – przed śmiercią³⁸.

Zaniechanie samobójstwa

Zapytajmy zatem, czy dla starożytnych Rzymian istniała jakaś wartość, która by nakazywała zaniechanie samobójstwa? Seneka odpowiada, że „tak” – a było nim *dobro najbliższych*:

Gdy wymaga tego dobro najbliższych, dusza powinna sobie nakazać odłożenie śmierci i zastosowanie się do potrzeb swego otoczenia nie tylko wtedy, kiedy chce umierać, ale i wtedy, kiedy zaczęła już konać. Dowodem nadzwyczajnej wspaniałości duszy jest wracanie do życia dla dobra innych, co częstokroć czynili wielcy mężowie³⁹.

Filozof pisze, że przez wzgląd na swych najbliższych trzeba zachować tchnienie życia, choćby miał temu towarzyszyć ból: „mąż

³⁵ L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (III, 24, 9–10), s. 89.

³⁶ Tamże, (VIII–XIII, 77, 9–10), s. 311–312.

³⁷ Tamże, dz. cyt. (VIII–XIII, 77, 14–15), s. 313.

³⁸ Por. L. A. Seneka, *O pokoju ducha* (V, 4) [w:] L. A. Seneka, *Dialogi*, dz. cyt., s. 632.

³⁹ L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (XVII–XVIII, 104, 3–4), s. 550.

doskonali powinien żyć nie tak długo, jak długo sprawia mu to przyjemność, lecz jak długo należy. Kto ani żony, ani przyjaciela nie ceni sobie na tyle, iżby gotów był dla nich dłużej zostawać przy życiu, kto uporczywie obstaje przy śmierci, ten jest pieśczochem⁴⁰. A więc, prawdziwie wielki jest ten, kto żyje dłużej, nie ze względu na siebie, lecz ze względu na tych, którym jest potrzebny. Daje on dowód swej szczodrobliwości przez to, że żyje. Dla niego hańbą jest zarówno unikanie śmierci, jak i jej szukanie⁴¹.

Również sam Seneka wyznaje: „Niejednokrotnie opanowywała mnie chęć zakończenia życia, lecz wstrzymywałem się od tego przez wzgląd na bardzo przywiązanego do mnie staruszka ojca. Zważałem bowiem nie na to, jak mężnie mógłbym umrzeć, lecz na to, że on nie mógłby mężnie znieść tęsknoty po mnie. Nakazałem więc sobie życie⁴². I dodaje: to, że umrzemy jest postanowione wbrew naszej woli i jest koniecznością. Natomiast to, kiedy umrzemy, zależy od naszego uznania i naszej wolnej woli⁴³.

Podsumowanie

Kończąc rozważania o samobójstwie u Rzymian, trzeba stwierdzić, że nawet najmądrzejsi wśród nich w wielu sytuacjach nie wiedzieli jak należy postępować. Seneka pisze: „Nie można więc ustalić zasady ogólnej, czy – jeśli śmierć jest nam zapowiedziana przez obcą przemoc – trzeba ją uprzedzić, czy czekać. Jest bowiem wiele powodów, które mogą pociągnąć tak w jedną, jak i w drugą stronę⁴⁴. I dlatego wielu uważało, że Sokratesowi stała się krzywda, kiedy władza publiczna przyrzędziła dla niego śmiertelny napój, inni zaś dostrzegali w tym lekarstwo nieśmiertelności⁴⁵. Stąd zdarzało się, że niektórzy dokonywali fałszywych wyborów, np. „Ajasa do śmierci pchnęło szaleństwo, [a] gniew – do szaleństwa⁴⁶. By zawsze doko-

⁴⁰ Tamże, (XVII–XVIII, 104, 3), s. 550.

⁴¹ Por. tamże, (XVI, 98, 15–16), s. 517.

⁴² L. A. Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, dz. cyt., (VIII–XIII, 78, 2), s. 315.

⁴³ Por. tamże, (XIX, 117, 22), s. 630.

⁴⁴ Tamże, (VIII–XIII, 70, 11), s. 259.

⁴⁵ Por. L. A. Seneka, *O Opatrzności*, dz. cyt., (III, 12), s. 594.

⁴⁶ L. A. Seneka, *O gniewie*, dz. cyt., (II, XXXVI, 4), s. 325.

nywać słusznych wyborów, nawet nie będąc chrześcijaninem, trzeba sięgnąć do prawa naturalnego. Wtedy człowiek wie, że przykazanie piąte: „Nie zabijaj”, które jest zgodne z prawem naturalnym, stoi na straży życia, także naszego życia, od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

**Suicide among ancient Romans on the basis of moral essays
by Lucius Annaeus Seneca
Summary**

Lucius Annaeus Seneca (4 B.C. – 65 A.D.), a representative of Stoic philosophy dating back to I A.D., tutor to emperor Nero and an outstanding moral authority of Rome, sentenced to death by Nero himself, without waiting for the death order to be carried out, Seneca committed suicide. According to him, suicide was morally acceptable.

There were three main reasons for suicide in ancient Rome: contempt for life, a death wish, as well as looking for death out of fear of death itself. A person who made a decision to kill himself tends to search for a way to realise his aim, and frequently looks for a pleasant end of life. The philosopher describes four suicides: Cato's, Scipio's, Marcellinus's and of a Laconian boy. According to Seneca, one should abandon suicide every time it is required by the good of the loved ones: wife, father or friend.

Summarising his deliberations connected with suicide, the philosopher declares that as concerns ending one's life, it is often unclear how to behave properly, and there is no universal rule to follow. Thus, in order to be able to make the right choices, especially as a non-Christian, one needs to look for guidance in the natural law. The Fifth Commandment of the Decalogue: *You shall not kill*, which complies with this law, reminds us that life, as the ultimate value, is inviolable – from the moment of conception till death of natural causes.